

# Maria Sadowska, Fotografia

Nie widziałam Cię już od miesiąca  
I nic...jestem może bledsza  
Trochę śpiąca, trochę milcząca  
Widać można żyć bez powietrza

Byle ten obłok niełaski  
Z naszego słońca się zwłókł  
Ja położe się jak cień płaski u Twych nóg

Bo, gdy się miało szczęście, które się nie trafia  
I czyjeś ciało, i ziemię całą  
A zostaje tylko fotografia  
To jest bardzo bardzo bardzo...bardzo mało

Wieczność woła daremnie  
O jeden Twój pocałunek  
Nieśmiertelnie płacze we mnie zawiedziony nieśmiertelny gatunek

Bo, gdy się miało szczęście, które się nie trafia  
I czyjeś ciało, i ziemię całą  
A zostaje tylko fotografia  
To jest bardzo bardzo bardzo...bardzo mało

Bo, gdy się miało szczęście, które się nie trafia  
I czyjeś ciało, i ziemię całą  
A zostaje tylko fotografia  
To jest bardzo bardzo bardzo...bardzo mało